

Szanowni Państwo,

Upamiętnienie zamordowanego przez Niemców Antoniego Kenigsmiana – mieszkańca tej wsi i trzech osób ukrywanych przez niego – 60-letniego łomżyńskiego kupca – Całki i dwójki nastolatków nieznanych z imienia i nazwiska, należących do społeczności żydowskiej – każe nam dziś pochylić się, nad rzeczywistością, która właśnie tu, w tej konkretnej rodzinie, w Mikołajkach – miała miejsce 79 lat temu. Wydarzenia z maja 1942 roku są dowodem - z jednej strony – ogromnej odwagi, aktu heroizmu Antoniego Kenigsmiana, ratującego trójkę obcych ludzi od niechybnej śmierci, z narażeniem własnego życia i życia swojej rodziny; z drugiej strony – wyzucia z ludzkich uczuć – ich oprawców.

Zbyt mało informacji ocalało, żeby stwierdzić czy Antoni Kenigsmian i ukrywane przez niego osoby znały się wcześniej? Czy Antoni Kenigsmian zaplanował pobyt trójki Żydów pod swoim dachem? A może jednak była to decyzja jednej chwili? Pytania te – pozostaną prawdopodobnie już na zawsze bez odpowiedzi.

To, czego można jednak być pewnym, to to, że decyzja Antoniego Kenigsmiana o pomocy potrzebującym, świadczy o solidaryzmie międzyludzkim wyływającym prosto z ludzkiego serca, przejawiającym się w działaniu, w obliczu tragicznych okoliczności, w których przyszło im żyć. Solidaryzm ten, żeby nie użyć słowa „solidarność” - posiadającego tak silne, określone współcześnie - konotacje, jest przejawem miłości do drugiego człowieka, a więc wartości w chrześcijańskim świecie – uznawanej za najważniejszą.

Antoni Kenigsmian dał niezwykle świadectwo wielkiego człowieczeństwa, przypieczętowanego własną śmiercią, oraz tego, że każdy z nas - jest do tego powołany, a historia nie dzieje się gdzieś daleko w odległym świecie, ale tu – w miejscu, w którym żyjemy.

Należy dodać, że Antoni Kenigsmian nie był jedynym Polakiem, który zdecydował się złamać ten konkretny zakaz niemieckiego okupanta, zagrożony najwyższą z możliwych kar – karą śmierci. Ci „nie odkryci”, cisi bohaterowie, zamordowani w lasach Ziemi Łomżyńskiej, w tym - za pomoc społeczności żydowskiej, wciąż czekają na ocalenie ich od zapomnienia.

Dzięki inicjatywie Pani Minister Magdaleny Gawin oraz działaniom Instytutu Pileckiego - tak bardzo ważnym, wydobywane są z zapomnienia imiona i nazwiska kolejnych osób, które stanowią o treści naszej historii.

W imieniu władz Powiatu Łomżyńskiego, reprezentowanego przez Starostę Łomżyńskiego Lecha Marka Szablowskiego i swoim własnym, wyrażam wdzięczność za włożony trud i deklaruje chęć współpracy przy prowadzeniu kolejnych badań. Wołajmy po imieniu!